

# Szał niebieskich ciał – Maanam

Saturn zimnem Ziemię smaga  
Lód się w moje serce wkrada  
W oku chętnie się sadowi  
I marzenia moje chłodzi  
Czas od pięć mnie cicho zjada  
Truchtem biegnie do sąsiada  
Gasi blaski, dusi słowa  
Radość do rękawa chowa  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
I śmieją, się śmieją, się śmieją  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
I śmieją, się śmieją, się śmieją  
Patrze w lustro na przyjaciół  
Jacyś mniejsi, pokorniejsi  
W półuśmieszkach, w półmarzeniach  
W gestach, pozach bez znaczenia  
Życie płynie bez pośpiechu  
Bez uśmiechu i bez grzechu  
Bez smutku, strachu, bez radości  
Bez nienawiści, bez miłości  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
I śmieją, się śmieją, się śmieją  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
I śmieją, się śmieją, się śmieją  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
I śmieją, się śmieją, się śmieją  
A planety szaleją, szaleją, szaleją  
I śmieją, się śmieją, się śmieją



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych